

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 K.  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halery.  
Z jednokrotną przesyłką poczt.  
w kraju: miesięcznie 2 K 70 hal.  
kwartalnie 8 K, rocznie 32 Kor.  
w Niemczech: kwartalnie 12 Kor.  
w innych państwach Związku poczt.  
kwartalnie 15 K, rocznie 60 K.  
Z dwukrotną przesyłką poczt.  
w kraju: miesięcznie 3 K 20 hal.  
kwart. 8 K 60 hal.; rocznie 38 K.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Ceny oddzielnych numerów:  
Wyd. popołud. 8 hal. z prze- 10 hal.  
Wyd. poranne 4 hal. syłka 8 hal.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnem  
pisem lub jego miejsce 20 hal.,  
w numerze sobotnim 30 halery.  
Nadesłane za wiersz drobnem pis-  
mem lub jego miejsce 80 hal.,  
w numerze niedzielnym 1 K 20 hal.  
Nekrologia za wiersz petit 60 hal.  
Zawiadomienia o ślubach, za-  
ręczynach i t. p. po 1 K 50 hal.  
za wiersz, najmniej 4 K 50 hal.  
Drobne ogłoszenia za wyraz  
8 hal., najmniej 80 hal. Za wiersz  
50 h. najmniej 5 wierszy (K. 2.50).  
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:  
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 4 hal.

## Postępy wojsk rosyjskich w Galicji. Sprawa polska w świetle wojny. Walki austrijacko-serbskie.

Oczekujemy przybycia do Lwowa dużej ilości rannych. Niezbędnym wobec tego jest przygotowanie bandaży z jakiegokolwiek nadającej się tkaniny do opatrywania rannych.

Potrzeba jest bardzo wielka.

Proszę miejscowe zakłady dobroczynne i pojedyncze osoby dopomóc w przygotowaniu bandaży i opatrunków.

Za bandaż zapłaci się. Po wskazówce zwracać się należy do Magistratu. Przygotowane bandaże proszę oddawać do generała-majora bar. Knorringa (pałac namiestnikowski).

Naczelnik miasta Lwowa  
generał-major EICHE.

### Ofenzywa rosyjska w Galicji — Z teatru wschodnio-pruskiego.

Doniesienie rosyjskiego dziennika wojskowego „Armiejskij Wiestnik“ z d. 4 (17) b. m.

„Po ostatnich bojach od 2 do 12 września rozbiłi Austriacy cofają się pośpiesznie w obręb Przemysł-Jarosław-Kraków, przyczem ich wojska prześcigają własne parki artyleryjskie, taborzy transportowe i sanitarne, porzucając je wraz z rannymi. Wojska nasze, wysunawszy naprzód awangardy, ścigają ich energicznie wraz z konnicą.

„Konnica śmiałyini zajazdamy na skrzydła i tył przeciwnika wprowadza wielkie zamieszanie do cofających się kolumn austriackich, odbijając im całe transporty taborów, przyczem oddziały, stanowiące asekuracje transportów, padają zwykle od szabel naszej konnicy.

„Z opowiadań wziętych w ostatnich dniach jeńców wynika, że taborzy austriackie ciągną się drogami w trzy szeregi, utrudniając tem znacznie ruch sobie, oraz cofającym się wojskom. Ci sami jeńcy opowiadają, że w ostatnich walkach wielu z nich po 5 dni nie miało nie tylko nic gorącego, lecz nawet kawałka chleba w ustach. Wojska austriackie cierpią głód; wyczerpane są do ostatniego stopnia, nastroj przynębiony.

„Wskutek znakomitego działania naszej artylerji i karabinów maszynowych procent ubytku oficerów w wojskach austriackich jest tak wielki, że prawie wszędzie kompanjami dowodzą już oficerowie rezerwowi, którym niewątpliwie z trudnością przyjdzie wprowadzić ład w cofające się szeregi. Wśród jeńców zaczynają się trafiać w jednym rejonie ludzie z rozmaitych korpusów, co świadczy o mieszanii się oddziałów, wywołanem bezładnem cofaniem się.

„Pod Janowem, gdzie 12 b. m. zagarnęliśmy wielki tabor, tego samego dnia dwa nasze dzielne szwadrony ogarnęły drugi niemiecki tabor, składający się z 24 wozów z karabinami, 9 wozów z amunicją działową, 4 polowe piekarnie i 1000 pudów mąki. Aseku-

racja częściowo wycięta, częściowo rozbiegła się po lasach.

„Inne nasze oddziały w okolicach Janowa dn. 12 bm. wzięły do niewoli 2 oficerów sztabowych i 102 żołnierzy, a 13 bm. wzięto pod Domostowem 2 oficerów, 80 żołnierzy i zabrano konną kolejkę żelazną.

„Dnia 13 bm. po gorącej walce w okolicach Krakowca nasze wojska zdobyły 8 moździerzy, pontony, wozy z amunicją i 400 wozów z prowiantem. Również w okręgu Krakowca w tym samym dniu nasze oddziały wzięły 200 wozów, 2 kasy z pieniędzmi, szpitale, automobile i 1400 jeńców.

„Pod Jaworowem konnica nasza 13 bm. zagarnęła taborzy dwóch austriackich korpusów, przyczem oddziały asekuracyjne wycięto. Wśród zabranych trofeów są 4 haubice, 2 lekkie działa, 515 jaszczyków z pociskami, olbrzymią liczbę wozów, szpitale, masę rannych, 9 oficerów i 2000 jeńców szeregowców. Tabor ten ciągnął się na przestrzeni 8 kilometrów.

„Przy ściganiu austriaków od strony Rawy Ruskiej dn. 14 bm. zabraliśmy 13 dział, 4 karabiny maszynowe, dużą ilość jaszczyków, 400 wozów, 22 oficerów i 3000 szeregowców do niewoli.

„W Tarnogrodzie (w lubelskiem tuż nad granicą galicyjską — Red.) 15 bm. konnica nasza zabarała wielkie składy prowiantu: samego owsa było z górą 50.000 pudów (8.000 ctn. metr.), oprócz tego zabrano materiał telegraficzny, szpitalny i apteczny. Znacznie wcześniej pod Hrubieszowem, zabraliśmy 300 jeńców z dwiema kasami z 50.000 kor.

„A więc ilość zabranych przez nas od austriaków trofeów w ciągu 3 dni ścigania wyraża się w następujących cyfrach: 2 oficerów sztabowych, 36 oficerów, 14.882 szeregowców, 45 dział polowych, 4 haubice, 8 moździerzy, 4 karabiny maszynowe, 515 jaszczyków i wiele broni; dalej 9 wielkich taborów z 1633 wozami z pociskami, bronią i prowiantami, 4 kasy, 4 polowe piekarnie, pontony, materiał telegraficzny, sanitarny, apteczny, szpitale, automobile, konną kolejkę żelazną, wielkie składy prowiantu i furazju.

„Oto są niezupełne rezultaty naszego ścigania austriaków. Oprócz tego 4 działa, stracone przez nas w boju przed Lwowem, zabraliśmy w tem mieście z powrotem.

„Wogóle cofające się przed nami wojska austriackie, wspomagane przez kilka niemieckich korpusów, grupują się obecnie w czworoboku Przemysł-Jarosław-Rzeszów-Dynów, t. j. w źródłach, utworzonych przez rzeki San i Wisłok. Ostatnia z nich dolnym swym biegiem osłania od północy okręg koncentracji głównych sił armji galicyjskiej; San osłania ją od wschodu na froncie od Sieniawy do Przemysła, ta sama rzeka na froncie Przemysł-Dynów przecina dostęp od południa.

„Reszta sił austriackich zbiera się i częściowo na nowo formuje się na szerokim 100 kilometrowym froncie od Krakowa do Jasła.

„Gęsta sieć dróg żelaznych, podchodzących do tych linji, ułatwi przeciwnikowi bardzo ważne w obecnej chwili zadanie uzupełnienia szeregow i doprowadzenia do normalnego wyglądu.

„Ariergardy przeciwnika osłaniają gromadzenie się głównych sił, utrzymując się na północ od Wisłoka i na wschód od Sanu.

„Według pewnych oznak i zasługujących na zaufanie informacji, sztab generalny austro-niemiecki poważnie zajmuje się kwestją takiego rozmieszczenia słowiańskich pułków, ażeby one były, że tak powiemy, pochłonięte przez pułki niemieckie i węgierskie. Widocznie doświadczenie pierwszej wielkiej operacji nie było przychylnie dla przyjętej w armji austro-węgierskiej organizacji. Można oczekiwać w przyszłości, że względu na naturalne obawy głównej komendy austriackiej, sformowania nowych czysto niemieckich i węgierskich pułków z landwerzystów i landsturmistów.

„Ażeby ogólnikowo określić naszą sytuację na południowym terenie dnia 17 bm., dość powiedzieć, iż zajmujemy trwale dolny bieg rzeki Sanu do Krzeszowa, a dalej na południowy-wschód linję Tarnobród-Lubaczów-Jaworów-Rudki. Cały bieg Dniestru z wyjątkiem okręgu Sambora znajduje się w naszych rękach.

„Na rosyjsko-pruskim teatrze niemieckie wojska przeszły za naszą granicę w przybliżeniu na pół marszu dziennego, doszedłszy do linii Szaki-Wilkowyszki-Suwałki. Znaczna grupa skoncentrowana jest pod Elkiem. Prawe skrzydło rozwinięte jest na przestrzeni 40 kilometrów między Mławą, a południowym krańcem jezior mazurskich (Jańsbork). Wogóle łuk rozwijających się wojsk niemieckich zwrócony jest frontem na południowy wschód, naprzeciw aktywnie przez nas zajmowanej linji rzek Niemna, Bobra i Narwi“.

### Przeprawa przez San.

Petrogradzka agencja donosi ze Sztabu Naczelnego Wodza armji rosyjskich pod datą 16 bm.:

„Podczas przeprowadzania się przez dolne porzeczce Sanu (jak w artykule o ofenzywie rosyjskiej podkreślono w rękach rosyjskich jest bieg Sanu w dół od Krzeszowa — Red.) nie doznaliśmy oporu ze strony rozbitego nieprzyjaciela, cofającego się bez przerwy.

„Opanowawszy pozycję gródecką i dosięgnawszy Mościsk, wojsko nasze zbliżyło się na jeden marsz do Przemysła“.

### Sprawa polska.

Dziennik wychodzący w Odesie „Odes. Nowosti“ z d. 13 września zamieszcza telegram swego korespondenta:

„Poseł rosyjski w Rzymie Krupienskij wyjaśnił, że znana odczwa Naczelnego głównego Dowódcy do Polaków nie została wywołana wojna.

„Sprawa utworzenia Polski autonomicznej była już dawniej rozstrząsana przy udziale Polaków wpływowych. Ale konflikt obecny daje możliwość urzeczywistnić marzenie Cesarza w drodze wyzwolenia prowincji polskich w Austrii i w Niemczech“.

## Z Czerniowiec.

Otrzymaliśmy od osoby przyjezdnej egzemplarz plakatu w Czerniowcach odezwę, drukowaną w miejscowej drukarni, w językach rosyjskim i polskim. Powtarzamy tekst jej w całości:

### WEZWANIE DO POLAKÓW!

Ze względu na lojalne stanowisko rosyjskich Polaków do naszej wojny, Jego Cesarska Mość rozkazać raczył wszystkim Polakom oznajmić, że wojna obecna jest oswojeniem Słowian, między nimi i Polaków. Jego Cesarska Mość obiecuje, jeżeli z Bożą pomocą zakończy zwycięsko wojnę to wszystkie części dawnej Polski, tak będące pod władzą niemiecką, jak austriacką i rosyjską zjednoczy w jedną całość autonomiczną i że odrodzi się Polska pod władzą Rosyjskiego Cesarza. Dlatego Jego Cesarska Mość spodziewa się, że wszyscy Polacy dołożą swe wszystkie starania, żeby pomódz dziełu oswojenia Słowian w ogólności i Polaków w szczególności.

Główny dowódca rosyjskiej armii oznajmia, że jest bardzo rozgoryczony tym faktem, że zagraniczni Polacy tworzą oddziały sokolów i z bronią w ręku występują przeciw rosyjskim wojskom. Dla tych sokolów będzie on bez litości i rozkazuje ich, na wypadek pojmania rozstrzeliwać jako wrogów słowiaństwa, i nie będzie ich uważał za stronę wojującą.

Czerniowce, 27 sierpnia (9 września) 1914.

Generał Nawrocki.

## Walki na południu.

Ofensywa Serbów i Czarnogórców zarówno w Bośni i Hercegowinie jest nadal zwycięska. Po przejściu Sawy Serbowie zwrócili większe siły na Bośnię w celu sforsowania przejścia przez Drinę. Akcję tę zaczęli w połowie bm. po odparciu jeszcze jednego ataku Austriaków na linię Łożnica-Leśnica. Odpartszy wojska austriackie, Serbowie przeszli do kontrataku i wtargnęli nad rzekę Sapnę i zajęli miasteczko Zwornik, ważny punkt komunikacyjny.

Równocześnie Serbowie przeszli przez Drinę koło Rakowaca i idą na miasteczko Srebrenicę, skąd prowadzi doskonały gościniec do Sarajewa, leżącego od niej na południowy wschód.

Dn. 15 bm. zajęli fortyfikacje Wyszehradu, broniącego dolnej Driny. Zdobyli tam 8 armat. Serbowie od początku kampanii atakowali linię Wyszehrad-Rudno, dwa końcowe punkty linii kolejowej wiodącej z Sarajewa.

Zdaje się, iż akcja Serbów wymierzona jest przeciwko Sarajewu, które jest silną twierdzą. Wspomagają ich w tem Czarnogórcy, którzy pod wodzą Wukoticza po zajęciu Foczy, leżącej u ujścia rzeki Bystrzycy do Driny, zmierzają teraz doliną Driny przez Goraždę i Prszesę w celu opanowania linii kolejowej do Sarajewa i połączenia się z Serbami.

## Nastrój w Rumunji.

Galacz. (Pet. Ag. 16 września). Odbiła się tu głośna manifestacja przyjazna trójporozumieniu. Wielki tłum przechodził ulicami, wznosząc okrzyki „niech żyje Rosja, Francja i Anglja“. Konsulatów austriackiego i niemieckiego strzegło wojsko.

## Fanfaronada Niemców.

Paryż. (16 września Pet. Ag.) Generał niemiecki, przywieziony wczoraj z partją jeńców, był zrewidowany. Znalaziono przy nim rozkaz, podpisany przez cesarza Wilhelma, mianujący generała gubernatorem Paryża.

### Oświata i szkoły.

— Wpisy na kurs abiturjentów i abiturjentek Tow. Szkoły handlowej (Franciszkańska 9) odbywają się codziennie od godz. 10—12 przed południem. Początek roku szkolnego 5 października o godz. 8 rano. Na kurs ten absolwentki i absolwenci seminarjów nauczycielskich i liceów mają wstęp jako słuchacze nadzwyczajni.

— W szkole wydziałowej PP. Benedyktynki łącz. we Lwowie wpisy odbywają się codziennie rano od godz. 9—11, popołudniu od 3—5.

— Uczniowie czwartej klasy gimnaz. do wspólnej nauki, zechcą zgłosić się w fizykacie — Ratusz.

### WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

J. E. hr. Bobriński objął rządy kraju jako general-gubernator.

Z przybyciem generała-gubernatora, urząd gubernatora wojennego miasta Lwowa, którym był J. E. pułkownik Szeremetjew, ustaje.

Funkcje gubernatora wojennego przeszły na generała-gubernatora, który zamianował grado-naczelnikiem (prefektem) miasta, generała Eiche, który urzędować będzie w banku austro-węgierskim.

Pomocnikiem naczelnika miasta mianowany podpułkownik Fatjanow.

— Generał Eiche wprowadza komisję aprowizacyjną, do której wchodzi dwóch delegatów m. Lwowa.

Na czele całej służby sanitarnej, szpitali i baraków stoi generał br. Knorring, który zamieszkał w gmachu namiestnictwa.

Sprawy kolei żelaznych podlegają inżynierowi Rudowiczowi, który urzęduje na dworcu głównym.

W niedzielę ubiegłą w cerkwi prawosławnej we Lwowie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez biskupa Trifona w asystencji prawosławnego kleru. Po nabożeństwie odprawiono modły dziękczynne z powodu wkroczenia wojsk rosyjskich do Lwowa. Biskup Trifon wygłosił kazanie i modlitwę za spokojną pomyślność miasta Lwowa.

Na nabożeństwie byli obecni: J. E. general-gubernator generał-lejtnant Jerzy hr. Bobriński, pomocnik general-gubernatora generał-major Połowcew, naczelnik garnizonu generał-major Wieliczko, naczelnik miasta generał-major Eiche, członkowie Towarzystwa karpacko-rosyjskiego i wiele innych osób.

### KALENDARZYK LWOWSKI.

Rzym.-katol.: Dziś: Maurycego. Jutro: Tekli p. m. — Gr.-kat.: Dziś: 9. Joakima. Jutro: 10. Mynodory m. — Słowiański: Dziś: Zelimira. Jutro: Bogusława.

Wschód słońca o godz. 5.12 rano. Zachód o godzinie 5.23 popoł.

## Wiadomości bieżące.

— Z zarządu wojskowego. Przybył do Lwowa ze Sztabu Głównego Dowódcy kapitan Narkiewicz, wyznaczony do dyspozycji General-Gubernatora Galicji. Kapitan Narkiewicz obejmie pod swój zarząd cenzurę wojskową we Lwowie, a jak się dowiadujemy, wkrótce przystąpi do wydawania we Lwowie gazety wojskowej.

— Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu we Lwowie objęła dostawę dla „Czerwonego Krzyża“ i uzyskała dzięki orędownictwu wiceprezydenta dra Rutowskiego gleit na zakupno i dostawę kołowo do Lwowa. Dyrektor Spółki dr. Rodakiewicz wysłał w tym celu 2 urzędników w okolice Brodów i Tarnopola. W myśl osnowy gleitu władze wojskowe ułatwią zebranie potrzebnych podwódt i przyłączą załadowany towar do najbliższego taboru wojskowego, zdużającego do Lwowa i odstawia tenże do magazynów Spółki w celu przesortowania. JF. Pan Gubernator zezwolił, żeby towar pozostały po zaopatrzeniu szpitali „Czerwonego Krzyża“ użyto do aprowizacji miasta.

— W obronie porabowanych sklepów Kótek rolniczych otrzymujemy pismo następujące z pod Lwowa:

Z powodu niemożności bezpośredniego porozumienia się, ani też za pomocą poczty, obieramy tę drogę, aby prosić istniejącą gdzieś władzę administracyjną Kótek rolniczych, lub też prokuratorów sądu, ażeby, z mojej swego urzędu, a bez narażania pojedynczych przewodniczących Kótek rolniczych, wdrożyły jaknajspieszniej dochodzenia w celu wykazania i ukarania, a w ślad zatem odszkodowania przez winnych za popełnione rabunki mienia społecznego.

Faktem jest bowiem, że prawdziwego rabunku i bezmyślnego zwierzęcego niszczenia sklepów i urzędów dokonali najbliżsi mieszkańcy, często najzamożniejsi gospodarze.

Natomiast najbliżsi gospodarze i naczelnicy gmin nie mieli tyle wpływu i powagi, ażeby dalszego rabunku nie dopuścić, zamykając sklepy. Działo się niestety zupełnie odwrotnie, a postępowanie takie surowo ukarać być winno.

Jesteśmy pewni, że administracja zajętego kraju pozwoli na doraźne, energiczne, skuteczne dochodzenia i ukaranie surowo winnych. Instytucja bowiem

Kótek rolniczych była i z pewnością nadal będzie, pod każdym rozumnym rządem protegowaną jako czynnik ekonomiczny wielkiej doniosłości i samoobrona ludu.

— Wypadki cholery we Lwowie. Onegdaj stwierdzono dwa nowe wypadki cholery, których ogółem we Lwowie stwierdzono 19. Dalszych 7 wypadków podejrzanych poddano badaniom bakterjologicznym. Wszyscy chorzy są z pośród wojska rosyjskiego. Chorych izoluje się w urządzonym specjalnie szpitalu cholerycznym przy ul. Św. Piotra. Z dotychczasowych wypadków dwa rozpoznano już na stole sekcyjnym, jeden chory zmarł.

— Cholera na prowincji. Fizyk miejski dr. Legeżyński uprasza o udzielenie mu wiarogodnych wiadomości o pojawieniu się cholery azjatyckiej na prowincji a zwłaszcza w powiecie lwowskim. Stwierdzono dotychczas wypadki cholery w Porszej (pow. Lwów), w Radziechowie i w Łopatynie (pow. Radziechów). Wystrzegać się należy zetknięcia z mieszkańcami tych miejscowości (masło z Łopatyna).

— Wobec widma epidemii. Przypominamy ponownie, że kałuża smrodliwa w ul. Karpińskiego pomiędzy gmachem Politechniki a zakładem Sercanek dotąd niezasypana. Wobec tego, że w pobliżu są dwa szpitale przepełnione rannymi, a mianowicie w politechnice i w gimnazjum ruskiem (akademickim), usunięcie tej kałuży jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

— Zaczynamy od siebie. Wobec grozy cholery, magistrat bardzo słusznie wydał rozmaite zarządzenia, dotyczące się utrzymania czystości, jako pierwszego warunku ochrony przed tą chorobą. Tymczasem tuż pod okiem magistratu dzieją się rzeczy, za które prywatnego jegomościa pociąganoby do odpowiedzialności karnej. Oto jak wiadomo rannych i chorych zwozi się do szpitali wozami tramwajowymi, których, jak nas informowano, nietylko nie poddaje się dezynfekcji, ale nawet się ich nie czyści. Pominąwszy już to, że pasażerów obłazi coraz częściej robactwo, o ile jednak wozy takie nieczyszczone mogą się przyczynić do rozwlęczenia rozmaitych chorób, pozostawiamy to do osadzenia fizykatowi.

— Straż obywatelska a m. policja. Coraz częściej podnoszą się skargi, że miejska straż policyjna nie chce uznawać interwencji straży obywatelskiej a w wielu wypadkach wrogo do niej się odnosi. A przecież straż obywatelska oddaje miastu nieocenione usługi i członkowie jej pełnią służbę bezinteresownie, zasługują na największe uznanie. Wprawdzie, jak wszędzie, i tu niekiedy działy się nadużycia, dziś jednak przzerzedzono jej szeregi i do składu jej należą ludzie godni zaufania. Tymczasem policja miejska, zamiast iść na rękę straży, nieraz utrudnia jej zadanie a nawet zajmuje stanowisko nieprzyjazne. Doświadczyli tego obywatele, pełniący służbę na pl. Unji brzeskiej. Oto gdy jeden ze straży profesor semin. zażądał interwencji policjanta nr. 97, ten nie tylko nie usłuchał go, ale nadto kpił sobie z niego ku uciesze gawiedzi. A podnieść się godzi, że straż tej dzielnicy uczyniła wiele, aby uboga ludność uchronić od wyszku przekupniów i dzięki jej energii artykuły żywności na tym placu są tańsze niż gdzieindziej. Spodziewać się należy, że dyrekcja policji pouczy swoje organy, jak mają się zachować względem straży a winnych pociągnie do odpowiedzialności.

— O opatrunki dla rannych. Prezydent miasta ogłosił odezwę o nadsyłanie wszelkiego rodzaju opatrunków, których odczuwa się brak. Ofiary w opatrunkach, bandażach i t. d. składać należy w fizykacie miejskim w ratuszu. Natomiast z ofertami co do sprzedaży opatrunków zgłaszać się trzeba u br. Knorringa w gmachu namiestnictwa.

— Tanie siano. Tragikomiczny wypadek zdarzył się jednemu z tut. dorożkarzy. Oto wracając w nocy do domu, spotkał dwóch ludzi obcych, którzy zaproponowali mu kupno fury siana. Targ w targ, dobito cenę do 11 rubli. Kiedy dorożkarz wypłacił cenę, ludzie ci zaproponowali mu, aby za tę cenę zabrał sobie wóz i konie, bo im to niepotrzebne. Uradowany dorożkarz i na to się zgodził. W domu jednak spotkał go przykry zawód. Gdy bowiem zaczął zrzucić siano, znalazł w niem skrzepowanego chlopa, który ucieszony, że znalazł się zbawca, oświadczył przerażonemu dorożkarzowi, że tak wóz jak i siano są jego własnością. A 11 rubli przepadło.

— Podejrzany pies pokąsał wczoraj rano na ul. Zielonej dwoje dzieci. Strażnik miejski zabił psa szablą a dzieci odesłano na stację ratunkową.

— Włamanie. Nieznani złodzieje włamali się do restauracji Kanarienvogla na ul. Polnej l. 18 i skradli mu 100 flaszek likieru i 20 fl. koniaku a nadto kilkadziesiąt koron gotówką.

**Przypominamy, że prenumeratę „Słowa Polskiego“ rozpoczynać można każdego dnia, nie tylko w pierwszym dniu miesiąca.**

**Prenumerata miesięczna wynosi we Lwowie kor. 2, za roznoszenie dwukrotne dopłaca się 60 hal.**

**Prenumeratę przyjmujemy tylko w Administracji: Zimorowicza 15.**